Konto czekowe P. K. O. Poznań nr. 204 115.

Cena pojedyńczego egzemplarza 15 groszy.

DRWĘCA

Z DODATKAMI: „OPIEKUN MŁODZIEŻY", „NASZ PRZYJACIEL" i „ROLNIK"

„Drwęca" wychodzi 3 razy tygodniowo we wtorek, czwartek i sobotę rano. — Prenumerata wynosi dla abonentów 1,50 zł z doręczeniem 1,65 zł miesięcznie. Kwartalnie wynosi 4,50 zł z doręczeniem 5,05 zł.

Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.

Druk i wydawnictwo „Drwęca" Sp. z o. p. w Nowemmieście.

Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-łamowej 15 gr, na stronie 3-łamowej 30 gr, na 1 stronie 60 gr. — Ogłoszenia drobne: Napisowe słowo (tłuste) 30 gr każde dalsze słowo 15 gr. Ogłoszenia zagran. 100% więcej.

Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Adres telegr.: „Drwęca" Nowemiasto-Pomorze.

Rok X. Nowemiasto-Pomorze, Wtorek dnia 27 maja 1930. Nr. 61

Niebezpieczeństwo, grożące nam ze strony Niemiec.

Jesteśmy tak zajęci naszemi wewnętrznemi sprawami, a zwłaszcza walkami politycznemi, że mało zwracamy uwagi na grożące nam od zewnątrz, to jest, ze strony Niemiec, niebezpieczeństwo. A jednak tej sprawy najmniej z oka nam spuszczać wolno. I stąd też podajemy poniżej, choć w części tylko, artykuł Stanisława Kozickiego, który grozę tego niebezpieczeństwa we właściwem nam stawia świetle.

„O program zachodni."

W związku ze zbliżającą się datą opróżnienia Nadrenji odbywają się w Niemczech rzeczy, które muszą być wzięte w rachubę przez politykę polską. Mamy na myśli zwrot na prawo w polityce wewnętrznej, który znalazł wyraz w zastąpieniu p. Müllera przez p. Brueninga, wzrost wydatków na armję, flotę, o czem świadczy przyjęty przez parlament etat ministerstwa wojny, budowa krążownika opancerzonego B, t zw. program wschodni itd. Osiągnąwszy swe cele na zachodzie przez odzyskanie Nadrenji, zwraca się polityka niemiecka frontem ku wschodowi.

Program wschodni tej polityki jest znany, bo nie ukrywa go ani prasa niemiecka ani politycy ani rząd. Na miejscu pierwszem w tym programie stoi rewizja postanowień terytorjalnych traktatu wersalskiego, inaczej mówiąc, rozbiór Polski. Oświadczają wprawdzie Niemcy, że cel ten zamierzają osięgnąć na „drodze pokojowej". Kto wszakże zna historję, ten wie, że w wyjątkowych tylko wypadkach można narodowi zabrać część jego terytorjum bez wyjęcia miecza z pochwy. Nie wierzą też zapewne i Niemcy w to, by mogli zawładnąć Pomorzem za zgodą Polski. Ich program „pokojowy" służy im do pokrycia programu właściwego i jedynie realnego oraz do umożliwienia propagandy, którą prowadzą wśród opinji niemieckiej i w innych krajach. Jeśli zaś Niemcy rzeczywiście dążą do przywrócenia swej przedwojennej granicy na wschodzie, to muszą się przygotować do wojny. Taki też charakter posiada cały ich program wschodni.

Przygotowania te są prowadzone, jak to już dziś widać, według szczegółowo opracowanego i konsekwentnie wykonywanego planu. Przyszła wojna jest przygotowywana: 1. dyplomatycznie na terenie międzynarodowym, 2. wojskowo przez odpowiednią organizację armji i jej zaopatrzenie, przez rozbudowę floty wojennej, przez tworzenie odpowiednich fortyfikacyj w Prusach Wschodnich i na pograniczu i 3. gospodarczo-społecznie przez usuwanie ludności polskiej z pasów pogranicznych i zastępowanie jej ludnością niemiecką oraz przez odpowiednie gospodarcze nastawienie prowincyj wschodnich.

Dzieje się to wszystko pod różnemi postaciami i pretekstami. Kto umie wszakże patrzeć i słuchać, ten wie, iż cała polityka niemiecka opiera się na systemie, którego główną podstawą jest dogmat, iż pierwszem zadaniem tej polityki jest nie tylko przywrócenie dawnych granic na wschodzie, lecz — w następstwie — rozszerzenie terytorjum Niemiec przez przyłączenie Austrji i okręgów, zamieszkałych przez Niemców w Czechosłowacji oraz rozpostarcie wpływów niemieckich nie tylko w Europie środkowo-wschodniej, lecz i dalej na wschód, bądź przez ustalenie swych wpływów decydujących w Rosji, bądź też rozbicie jej przez utworzenie protektoratu niemieckiego w postaci t. zw. Ukrainy.

Ten stan rzeczy na zachodzie i to nastawienie polityki niemieckiej, nie wynikające zresztą z przypadku, lecz będące następstwem działania czynników geograficznych i historycznych, sprawiają, że naczelnem zagadnieniem polityki polskiej staje się przeciwstawienie się dążeniom niemieckim, godzącym w istnienie państwa polskiego. Systemowi polityki niemieckiej, zwróconej frontem ku wschodowi, trzeba przeciwstawić system polityki polskiej. zwróconej frontem ku zachodowi.

O systemie polityki zagranicznej powiemy tylko krótko, że polityka ta powinna opierać się na fakcie, iż bezpośrednie i najbliższe niebezpieczeństwa, jakie Polsce grożą, wynikają z dążeń rozbiorczych Niemiec; — że dalej — przed tem niebezpieczeństwem nie obronią nas żadne gwarancje międzynarodowe i pakty uroczyste, jeśli nie będziemy silni i jeśli nie będziemy związani sojuszami z państwami silnemi i mającemi takie same, jak my interesy.

Udział Rzeszy w pożyczce odszkodowawczej.

Berlin. Na posiedzeniu Reichstagu toczyły się obrady nad sprawą udziału Rzeszy w pożyczce odszkodowawczej, którą Niemcy mają podpisać w wysokości 100 miljonów dolarów. Projekt ustawy przyjęto w 3 czytaniach. Za projektem głosowały wszystkie partje z wyjątkiem komunistów.

Sejm odroczony na 30 dni.

Warszawa, 23. 5. Dzisiaj o godzinie 11 z rana przybył do sekretarjatu marszałka Sejmu p. Daszyńskiego szef gabinetu premjera i wręczył marszałkowi pismo premjera oraz zarządzenie p. Prezydenta o odroczeniu nadzwyczajnej sesji sejmowej na dni 30. Wobec tego posiedzenie sejmowe nie mogło się odbyć. Zamiast Sejmu zebrały się na posiedzenie poszczególne kluby.

Warszawa, 23. 5. Marszałek Daszyński rozesłał do wszystkich posłów pismo z odwołaniem posiedzenia. W południe obradowały wszystkie kluby, które uchwały swoje ogłoszą dopiero wieczorem.

Jak premjer Sławek tłumaczy odroczenie sesji sejmowej?

Warszawa, 23. 5. Premjer Sławek udzielił przedstawicielowi półurzędówki pułkownikowskiej „Iskra" wywiadu o powodach odroczenia nadzwyczajnej sesji sejmowej.

1. Żądanie zwołania obu izb ustawodawczych na sesję nadzwyczajną jedynie przez posłów sejmowych — nie jest konstytucyjnie uzasadnione. Zwołanie Senatu mogłoby tylko wtedy być obowiązujące, gdyby zostało zgłoszone, jak to miało miejsce we wrześniu 1927 r., przez jedną trzecią ustawowej liczby senatorów. Dlatego zaproponowałem P. Prezydentowi — mówił p. Sławek — zwołanie nadzwyczajnej sesji tylko Sejmu, a niezwoływanie Senatu.

2. Treść petycji, żądającej sesji nadzwyczajnej oraz późniejsze enuncjacje stronnictw, z tą sesją związane, zarówno jak i fakt, że zwołania sesji domagali się jedynie posłowie Sejmu, wskazywały, że nie ma żadnych szans na to, aby prace Sejmu mogły być obecnie rzeczowe. Z tych względów przedstawiłem P. Prezydentowi wniosek odroczenia sesji. Obecna sytuacja polityczna na terenie sejmowym nie daje możności rzeczowej pracy rządu z Sejmem nad zagadnieniami, które narzucają nam potrzeby państwowe, a przedewszystkiem walka ze skutkami kryzysu gospodarczego.

500 miljonów mk. wynosi deficyt budżetowy Niemiec

— ale mają pieniądze na zbrojenia i program wschodni.

Berlin. Niekorzystny rozwój sytuacji gospodarczej w Niemczech spowodował, że program budżetowy rządu, znajdujący się obecnie w parlamencie, zanim jeszcze został uchwalony, już stał się zupełnie nierealnym.

Przypuszczalny deficyt budżetowy Rzeszy na rok 1930-31 wyniesie wedle dotychczasowych obliczeń najmniej 500 milj. marek, z czego 200 mil. przypada na zmniejszenie wpływu z podatku obrotowego, zaś 300 mil. na zwiększenie funduszów na wypłatę zasiłków dla bezrobotnych.

Sprawa deficytu budżetowego była przedmiotem konferencji przewódców stronnictw rządowych z min. Moldenhanerem. Jak słychać z tutejszych kół politycznych, rząd p. Brueninga zamierza pokryć deficyt nietylko podwyższą wkładek na fundusz bezrobocia z 3.5 proc. na 4.5 proc., ale także przez zwiększenie ciężarów podatkowych. Zamierzone jest podwyższenie podatku od papierosów, dalsza podwyżka podatku od piwa oraz specjalne opodatkowanie wyższych poborów.

Ciężka sytuacja finansowa skarbu Rzeszy zachwiać może podstawami gabinetu p. Brueninga, który mimo kryzysu gospodarczego, jaki Niemcy obecnie przyżywają, znajduje jednak pieniądze na zwiększenie wydatków na armję, na budowę nowych pancerników i kosztowny program wschodni, mający wzmocnić nacjonalistyczne junkerstwo na terenach, graniczących z Polską.

Gen. Groener stara się bronić budżetu Reichswehry.

Berlin. Minister Reichswehry Groener w mowie swej, wygłoszonej na ostatniem posiedzeniu Reichstagu, oświadczył m. in.: „Należy wyrazić zadowolenie, że głosy francuskie z kół wojskowych coraz częściej przyznają bezbronność Niemiec. Nie mylę się, stwierdzając, iż nowy szef francuskiego sztabu generalnego, generał Weygand, którego mieliśmy okazję poznać w r. 1918, wprawdzie jako bardzo ostrego, lecz mądrego i rycerskiego przeciwnika, użyje całego swego autorytetu, aby zmienić nieuzasadnione mniemanie co do rzekomego niemieckiego niebezpieczeństwa".

W dalszym ciągu przemówienia minister nazwał bezsensownemi niedawne ataki przeciwko Reichswehrze, jakie wyszły z pod pióra Poincarego.

Rozbudowa kolei niem. na pograniczu Polski.

Berlin. Reichstag obradował w drugiem czytaniu nad budżetem ministerstwa komunikacji. Przedstawiciel frakcji niemiecko-narodowej uzasadnił konieczność budowy nowej linji kolejowej Guben-Kreutz. Poseł centrowy domagał się lepszych sieci komunikacyjnych na G. Śląsku niemieckim, powołując się na odcięcie licznych ośrodków od linji kolejowej. Przemysł niemiecki na pograniczu nie może dotrzymać kroku konkurencji polskiej, której koszty produkcji i transportu są niższe od niemieckich. W głosowaniu preliminarz budżetowy ministerstwa komunikacji został przyjęty.

Przesilenie rządowe w Gdańsku.

Senat zdekompletowany. — Deficyt 9 milj. guldenów.

Gdańsk. Wobec ostatecznego rozbicia się podjętych przez centrum usiłowań, mających na celu utworzenie nowego Senatu rządzącego, sytuacja finansowa i gospodarcza w. m. stała się wysoce krytyczną, u steru rządu pozostał bowiem zdekompletowany Senat, pozbawiony wobec wyraźnego brzmienia konstytucji gdańskiej możności działania i podejmowania jakiejkolwiek prawomocnej akcji. Tymczasem budżet na rb. dotąd nie został uchwalony, a nawet nie został jeszcze wniesiony do Sejmu. Deficyt w budżecie za r. ub. i r. b. zbliża się do 9 miljonów guldenów, nie mając pokrycia. Projektowane w tym celu przez obalony Senat ustawy finansowe i podatkowe, które miały wejść w życie z dn. 1 kwietnia rb., również nie zostały jeszcze uchwalone, wobec czego deficyt w budżecie wzrasta z miesiąca na miesiąc tak, że pokrycie go będzie wymagało coraz większych sum.

Pos. Czechowicz wystąpił z B. B. i pragnie rychłego zakończenia sprawy.

Warszawa, 23. 5. Były minister skarbu poseł Gabrjel Czechowicz, wystąpił w czwartek z klubu BB. i ogłosił o tem oficjalnie.

Interpelowany w sprawie dodatkowych kredytów na r. 1927-28 przez jednego z przedstawicieli prasy, p. Czechowicz odpowiedział:

„Najgorętszem mojem życzeniem jest, by sprawa została doprowadzona do końca. Niestety, przyspieszenie jej w żadnym calu nie zależy odemnie. Sejm, do którego Trybunał Stanu się zwrócił o dokonanie merytorycznej oceny dodatkowych kredytów za r. 1927-28, dotychczas swej pracy nie zakończył i mam poważne obawy, że sprawa moja w dalszym ciągu tworzyć może tło dla tych lub innych rozrywek politycznych. Przewlekanie procesu wbrew moim intencjom uważać mogę za krzywdzące dla siebie, a to tembardziej, że stawia mnie w sytuacji fałszywej. Śmiem twierdzić nadto, że z ducha ustawy o Trybunale Stanu wypływa konieczność traktowania spraw, dotyczących konstytucyjnej odpowiedzialności ministrów, jako pilnych i nie cierpiących zwłoki. Postawienie bowiem ministra przez Sejm w stanie oskarżenia pociąga za sobą zawieszenie go w urzędowaniu. Wyobraźcie sobie w danym wypadku, że nie podałbym się do dymisji w marcu 1929 r. Przecież wtedy miałoby miejsce oryginalne zjawisko, że minister skarbu pozostaje w zawieszeniu przez 15 miesięcy, a w międzyczasie wytoczony mu proces posuwa się żółwim krokiem!“

Obrady sejmiku oświatowego T. C. L.

Odparcie kłamliwych zarzutów prasy sanacyjnej.

Poznań. Dn. 19 bm. o godzinie 11 rozpoczął obrady swe doroczny sejmik oświatowy, przy udziale około 130 delegatów z Wielkopolski, Pomorza i G. Śląska. Obradom przewodniczył prezes Rady Głównej hr. Adolf Bniński.

Przewodniczący w zagajeniu obrad, powołując się na liczne dowody sympatji i poważania szerokich kół społeczeństwa, składane przez cały okres 50-lecia, a zwłaszcza także na obchodzie złotych godów TCL, wyraził ubolewanie, iż właśnie w ostatnim czasie zaszły pewne zgrzyty. Oparte na intryganckiej robocie pewnych czynników, znalazły wyraz w szeregu napastliwych i kłamliwych artykułów „Gazety Zachodniej“. Prezes ponadto wskazał, że wobec tego sejmik, jako najwyższa instancja organizacyjna, winien wybrać specjalną komisję w celu zbadania zarzutów, podniesionych przez wspomnianą gazetę przeciwko Radzie Głównej i Zarządowi Głównemu TCL., tudzież w celu odpowiedniego napiętnowania zakusów, zmierzających do podkopania dobrego imienia TCL.

Sprawozdanie z działalności towarzystwa zdał ks. dyr. Ludwiczak, ze sprawozdania tego — wydanego drukiem, m. in. wynika, że TCL. posiada 3 uniwersytety: w Dalkach, Odolanowie i Zagórzu.

Mec. dr. Wlazło w imieniu komisji rewizyjnej, powołując się na sprawozdanie zaprzysiężonego sądownie rewizora, stwierdził, że książki kasowe znajdują się w najlepszym porządku. Mówca ze specjalnym naciskiem podkreślił ten fakt ze względu na niesłuszne i wielce krzywdzące zarzuty „Gazety Zachodniej“, stwierdził bezwzględną realność bilansu, prosząc o przyjęcie go przez sejmik.

Nad sprawozdaniami wywiązała się rzeczowa dyskusja, w której wszyscy mówcy podkreślili oszczędną i dobrą gospodarkę. W rezultacie ks. prob. Paluchowski stawił wniosek, aby nie formalnie, lecz z podkreśleniem wyraźnem uchwalić absolutorjum Radzie Głównej i Zarządowi Głównemu za niezwykle owocną pracę. Cała sala przyjęła ten wniosek entuzjastycznemi oklaskami, powstając z miejsc. Ponadto w dowód uznania dla kierownictwa TCL. ponownie wybrano tych członków zarządu, których kadencja wygasła w roku bieżącym. W miejsce śp. biskupa Arkadjusza Lisieckiego wybrano jednogłośnie p. Zychlińską.

Wobec tak silnie podkreślonego zaufania do zarządu TCL. sejmik jednomyślnie postanowił zrezygnować z wyboru specjalnej komisji do zbadania zarzutów „Gazety Zachodniej“. Owocne obrady sejmiku zamknięto w miłym i zgodnym nastroju.

Prez. Sahm skarży się w Genewie na Polskę, choć winien temu szowinizm niemiecki.

Gdańsk, 21. 5. W głównej komisji Sejmu gdańskiego, prezydent Senatu dr. Sahm zdawał sprawę z wniosku złożonego przez senat wysokiemu komisarzowi Ligi, hr. Gravinie w sprawie upośledzenia portu gdańskiego przez polski handel zagraniczny na rzecz portu w Gdyni. Wniosek Senatu gdańskiego przypomina, że Polska przeprowadziła w Wersalu oderwanie Gdańska od państwa niemieckiego tylko na tej podstawie, że Gdańsk jest jej potrzebny jako jedyny przystęp do morza i że w tym charakterze będzie przez nią w pełni wyzyskany. Tymczasem Polska zupełnie celowo zaczęła przeistaczać osadę rybacką w Gdyni w port nowoczesny i zwracać ku niemu cały swój ruch handlowy. Wskutek tego powstał stan dla Gdańska nie do zniesienia, grożący zubożeniem jego ludności. Stan ten jest sprzeczny z zasadami i umowami, na których opiera się istota obecnego ustroju i egzystencji Gdańska.

Senat gdański przedłożył swe zażalenie w. komisarzowi Ligi w tej sprawie dołączając obszerne oświetlenie „zaniedbań“ Polski wobec Gdańska i faworyzowania Gdyni.

Po przedstawieniu tej sprawy, prezydent Sahm złożył sprawozdanie z zabiegów genewskich o przyjęcie Gdańska do międzynarodowego Biura Pracy, wyrażając nadzieję, że orzeczenie w tej sprawie Trybunału w Hadze będzie dla Gdańska przychylne.

2 fury bomb lotniczych wykopano z ziemi pod Stanisławowem.

Lwów. W Mykietyńcach, obok Stanisławowa, wykopali włościanie w ziemi dwie fury bomb lotniczych. Miejsce zabezpieczono i o fakcie powiadomiono władze wojskowe.

Niezwykłe to „znalezisko“ budzi wielkie zainteresowanie ze względu na zagadkowych właścicieli tego arsenału oraz na źródło, które umożliwiło im przyjście w posiadanie amunicji, używanej w lotnictwie wojskowem.

Nowa linja lotnicza Bałtyk — Bukareszt.

Warszawa. W dniu 1 czerwca rb. nastąpi w Warszawie uroczyste otwarcie nowej powietrznej linji komunikacyjnej, łączącej morze Bałtyckie z Bukaresztem. Linja ta biegnie z Gdańska przez Warszawę, Lwów, Czerniowce i Gałacz do Bukaresztu, Ceremonji otwarcia linji dokona min. Kühn w towarzystwie posła rumuńskiego w Warszawie Cretzeano. Linja ta będzie odcinkiem traktu powietrznego, łączącego Bałtyk z morzem Czarnem. Z czasem linja ta przedłużona będzie z Bukaresztu do jednego z portów czarnomorskich.

WIADOMOSCI.

Nowemiasto, dnia 26 maja 1930 r.

Kalendarzyk 26 maja, Poniedziałek, Krz. dn., Fil. i Nereusza.
27 maja, Wtorek, Krz. dn., Bedy w. d. k.
Wschód słońca g. 3 — 51 m. Zachód słońca g. 20 — 4 m
Wschód księżyca g. 3 — 08 m Zachód księżyca g. 19 — 35 m.

Odroczenie służby wojskowej dla terminatorów.

Terminatorzy w rzemiośle lub w przedsiębiorstwach przemysłowych albo też odbywający naukę handlu, powinni do podania o odroczenie dołączyć świadectwo, wydane przez zarząd właściwego cechu rzemieślniczego. Zaświadczenia takie wydaje w wypadkach nauki rzemieślniczej zarząd Izby Rzemieślniczej, w wypadkach nauki handlowej zarząd Izby Przemysłowo-Handlowej. Podania te należy wnosić najpóźniej do 1 lipca rb.

Ćwiczenia wojskowe rezerwy.

Tegoroczne ćwiczenia wojskowe oficerów, podchorążych i szeregowych rezerwy, rozpoczynają się w bież. miesiącu i trwać będą do końca października. Oficerowie rezerwy, którzy otrzymali dodatek na wyekwipowanie, mają zgłosić się do służby w mundurze i z rynsztunkiem. Nadto wszyscy oficerowie i szeregowi rezerwy winni mieć przy sobie dokumenty, wzywające do służby wojskowej (kartę powołania lub kartę mobilizacyjną), jak również posiadane wojskowe dokumenty osobiste (książeczkę stanu służby oficerskiej lub książeczkę wojskową). Nieusprawiedliwione opóźnienie w zgłoszeniu na ćwiczenia będą karane.

64 pożarów w kwietniu.

W ub. miesiącu zgłoszono w Pomorskiem Stowarzyszeniu Ubezpieczeń w Toruniu 64 pożarów, w tej liczbie 3 wypadki pożaru w samym Toruniu, w powiecie toruńskim 3 pożary, w. pow. wąbrzeskim (7), w **pow. lubawskim (6), w pow. brodnickim (7),** w pow. tucholskim (4), w pow. chojnickim (9), w pow. gniewskim (3), w pow. kartuskim (3) itd.

Ogólna suma szkód wyrządzonych wynosi 287,697 zł. Przyczyną pożarów było w 23 wypadkach podpalenie, w 11 nieostrożność, w 3 iskry, w 6 samozapalenie, w 13 wypadkach defekt komina. W 2 wypadkach pożar spowodowany został przez dzieci.

Premjowa pożyczka budowlana.

Począwszy od dnia 2 do 16 czerwca 1930 r. PKO, wszystkie poważniejsze instytucje bankowe i każdy urząd pocztowy sprzedawać będzie obligacje 50 złotowe pożyczki budowlanej, po cenie nominalnej. Nabywający obligacje mają zagwarantowaną pełną wartość wpłaconych pieniędzy, bowiem cały kapitał wraz z odsetkami zwrotny jest wedle równowartości czystego złota.

Obligacje posiadają wszelkie prawa papierów pupilarnych, a kupony tych obligacyj są wolne od podatku od kapitałów i rent.

Atrakcję Premjowej Pożyczki Budowlanej stanowi losowanie 448 premij corocznie na łączną sumę zł 2.000.000. Losowania te odbywać się będą w ciągu lat 20 każdego 1-go listopada, lutego, maja i sierpnia.

Z miasta i powiatu.

Przedstawienie artystów scen rewjowych w Warszawie.

Nowemiasto. Zwracamy uwagę Obywatelom naszego miasta, że dziś, w poniedziałek, dnia 26 bm. o godz. 8,30 na sali Hotelu Polskiego, odbędzie się przedstawienie rewji warszawskiej p. t. „Weź Mnie“. Wysoki poziom artystyczny powyższej rewji jest dowodem przebojowego powodzenia, jakiem cieszy się zespół na całem Pomorzu.

Rozpoczęcie zawodów na dzień święta P. W.

Nowemiasto. Już wczorajszą niedzielą rozpoczęły się na placu przy rzeźni rozgrywki naszych towarzystw sportowych, które są zarazem wstępem zawodów, wchodzących w program święta Przysposobienia Wojskowego, które w bieżącym roku przypada w udziale Nowemumiastu. Właściwe święto P. W., jak wynika z programu, zamieszczonego w dzis. nr. „Drwęcy“, odbędzie się w dniach 31 bm. i w następną niedzielę, tj. 1. VI. rb. Krótko po godz 2-ej rozpoczęto popularną grę, t. zw. koszykówkę. Do zawodów stanęli członkowie „Sparty“ przeciw uczniom tut. Gimnazjum. Z wielkiem zainteresowaniem śledziła publiczność bardzo dobrze zgraną reprezentację Klubu Gimnazjalnego, a sam rezultat gry mówi za siebie, bo wynik był następujący: Gimnazjum 26, „Sparta“ 9.

M. T. PORKINS. 7

CZARNE WIDMO.

POWIEŚĆ.

Przekład z angielskiego.

(Ciąg dalszy.)

— A ciebie może razem z niemi. Idź więc i proś twych przyjaciół o radę, usłyszysz, co ci powiedzą. Powiedz także, że ja daję ci ubiór i pieniądze i że gotów jestem umieścić cię w jakim przyzwoitym domu w Londynie.

Linda usłuchała tej ostatniej rady Tomasza Myrts'a i udała się w drogę do swych przyjaciół. Poszła najpierw do starej Tattowej, która spędziwszy całe swe życie w tej wiosce, ganiła zwykle srogo tych, co z niej gdzieś w świat daleki wędrować zamyślali. Nie wątpiła więc, że jej powie ta staruszka:

— Pozostań z nami, my ci się tu o zarobek wystaramy.

Ale ku wielkiemu zdziwieniu Lindy, stara kobieta, wysłuchawszy jej opowiadania, rzekła sucho:
— Nie byłabym się nigdy po Joannie M. spodziewała, że ona pozostawi cię tak bez grosza. Ale ten brat jej zdaje się być dość dobrym, kiedy chce jeszcze się twoim losem zająć.

— Ale on jest taki nieprzyjemny, taki surowy, brutalny.

— Nie można dobierać sobie ludzi, gdy się jest zmuszonym zarabiać na kawałek chleba. Wierz mi, przyjmij z wdzięcznością jego propozycję.

— Mam z nim pojechać?

— Tak, mój syn Bob i ja przyjęlibyśmy cię na czas krótki, na miesiąc do naszego domu, ale ty wiesz przecież, że mamy z sobą dosyć kłopotu i dla ciebie nic uczynić byśmy nie mogli. Zarabiać szyciem na życie, trudnoby ci było; nie znam wprawdzie pochodzenia twego, lecz to łatwo poznać po tobie, żeś do ciężkiej pracy nie stworzona. To też lepiej będzie dla ciebie, gdy znajdziesz służbę w jakim znakomitym domu. Takie same z różnemi odmianami rady usłyszała Linda od innych znajomych swoich. Rektor z rodziną wyjechał na kilka dni z domu. U niego więc Linda rady zasięgnąć nie mogła. Pan Tomasz Myrts zaś rozprawiał w karczmie tak głośno i mądrze, o jak świetny los wystara się dla tej nieznajomego pochodzenia sieroty, że wszyscy przyjaciele winszowali jej tak korzystnej zmiany położenia.

W dwa dni później znajdowała się Linda ze swym nowym opiekunem w wagonie kolei żelaznej na drodze do Londynu. Całem jej mieniem były dwa kuferki, pełne starych ubiorów po ciotce Joannie i różne drobnostki, ofiarowane jej przez szkolne koleżanki wśród łez i szlochów przy pożegnaniu. Tak opuściła Linda May cichą wioskę, w której wiek dziecięcy i pierwsze lata młodości spędziła i rzuconą została w wir świata, gdzie jej wichry i burze groziły.

ROZDZIAŁ III.

Opiekun Lindy, jak się sam nazwał, przybywszy z nią do Londynu, najął dla niej małą izdebkę na poddaszu, w domu, gdzie się wielki skład porcelany znajdował, przy ulicy Edgware i zaczął zaraz energicznie poszukiwać dla niej jakiejś służby i tak usilnie starał się o to, że już na trzeci dzień po przybyciu do Londynu, umieścił ją u jednego ze swoich dawnych znajomych, który, zgromadziwszy znaczny majątek z utrzymania szynku i restauracji, kupił sobie piękną willę na jednem z dalszych przedmieść Londynu i tam wypoczywał teraz po trudach wieloletnich, wśród bezczynności i zbytków. (C. d. n).

Następnie rozegr[illegible] „Sparta“ koszykówkę z miejscowem SMP., przyczem rezultat gry przedstawia się 18 dla „Sparty“ do 14 dla SMP. Ponieważ dalsze towarzystwa nie stawiły zawodników do koszykówki, przeto zwyciężył klub Gimnazjalny, zdobywając mistrzostwo powiatu w koszykówce. Potem odbył się mecz piłki nożnej między klubem lubawskim a miejscową „Spartą“. W grze samej przeszkodził w pierwszej połowie ulewny deszcz, no i te dziury na bydlęcem targowisku, bo oto to świńskie targowisko jest zarazem nowomiejskiem „boiskiem“. Rezultat gry jest następujący 2—2 (1—2).

Ponieważ mecz nie został rozstrzygnięty przeto odbyła się rozgrywka, w której zwyciężył Klub Sportowy Lubawa, bijąc jedną bramkę, tak, że rezultat przedstawia się ostatecznie 3—2 dla Lubawy.

Do samej gry i naszego „boiska“ powrócimy w następnym nr. „Drwęcy“.

Niepoprawny.

v **Mikołajki,** Dnia 20 bm., robotnicy, pracujący na szosie Wawrowice—Mikołajki, zostawili swe rowery w rowie szosowym, niedaleko od siebie, za krzakiem. Jednak zauważył je syn rolnika z Mikołajk, K. Przyborski i zabrał się do jednego roweru robotnika Zasłony, aby z niego zdemontować te części, które były potrzebne jemu do własnego roweru. Manipulacja coprawda się udała, ale złodzieja przytrzymano i nie dość, że rodzinie swojej narobił znów wstydu, gdyż już 2 krotnie był karany za kradzież, ale ponadto odpowiadać będzie jeszcze przed sądem.

Egzamin wstępny do seminarjum nauczycielskiego i wyższych klas szkoły ćwiczeń.

Lubawa. Dyrekcja Państwowego Seminarjum Nauczycielskiego w Lubawie podaje do wiadomości, że egzamin wstępny do 7 klasy szkoły ćwiczeń, która odpowiada kursowi wstępnemu oraz na kursy seminarjum nauczycielskiego odbędzie się od 23 do 28 czerwca rb. Do przyjęcia na kurs I. seminarjum wymaga się z reguły ukończenia 14, a nieprzekroczenia 17 lat życia w tym roku kalendarzowym, w którym zaczyna się rok szkolny. Przyjmowanie na kurs I kandydatów w wieku od 17 do 20 lat jest dopuszczalne tylko za specjalnem zezwoleniem Kuratorjum Okręgu Szkolnego Pomorskiego. Na każdy z wyższych kursów wymaga się wieku odpowiednio starszego, na kurs wstępny o rok młodszego. O dopuszczeniu kandydata do egzaminu wstępnego decyduje Dyrekcja seminarjum, której kandydat winien przedstawić:

1. Podanie rodziców lub opiekunów prawnych o przyjęcie go do seminarjum.
2. Własnoręcznie napisany życiorys.
3. Metrykę urodzenia.
4. Świadectwo powtórnego szczepienia ospy.
5. Ostatnie świadectwo szkolne.
6. Świadectwo moralności, jeżeli kandydat nie zgłasza się bezpośrednio z innej szkoły.

O przyjęcie na kurs wstępny mogą się ubiegać uczniowie, którzy ukończyli szkołę powszechną niżej zorganizowaną. Kandydatów na kurs wstępny przyjmuje się na podstawie egzaminu wstępnego z języka polskiego i rachunków z geometrją. Egzamin będzie przeprowadzony t. zw. systemem lekcyjnym, to znaczy, że kandydaci tworzą jak gdyby prowizoryczne klasy i uczęszczają do seminarjum na rozłożone według specjalnie opracowanego planu zajęcia lekcyjne. Kandydaci winni przynieść ze sobą przybory do pisania i o ile możliwe wypracowania piśmienne z ostatniego półrocza.

O przyjęcie na kurs I mogą się ubiegać kandydaci, którzy ukończyli kurs wstępny przy seminarjum nauczycielskiem, albo siedmioklasową szkołę powszechną, albo trzy klasy szkoły wydziałowej lub średniej ogólnokształcącej, a także i ci, którzy posiadają przygotowanie szkolne niższe od wymienionego w punktach poprzednich.

W związku z otwarciem z nowym rokiem szkolnym 1930|31 wyższych klas szkoły ćwiczeń Dyrekcja zachęca niniejszem P. T. Rodziców do zapisywania swych dzieci do odpowiednich klas ze szkół niżej zorganizowanych, ułatwi to bowiem w przyszłości przejścia uczniom do seminarjum lub szkoły średniej.

Dyrekcja seminarjum.

Z Tow. Upiększenia Miasta w Lubawie.

Lubawa. W czwartek, w Święto Wniebowstąpienia Pańskiego, dnia 29 bm. odbędzie się w auli Szkoły Miejskiej w Lubawie, o godz. 1-szej po południu Walne Zebranie Towarzystwa Upiększenia Miasta.

Porządek obrad będzie następujący:

1. Zagajenie i odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zebrania.
2. Sprawozdanie Zarządu z działalności i ze stanu kasy oraz sprawozdanie rewizorów kasy.
3. Wybór nowego zarządu.
4. Wolne wnioski i głosy oraz rozdzielenie legitymacyj członkowskich.

Nie wątpimy, że obywatelstwo miasta Lubawy weźmie w powyższem zebraniu udział jak najliczniejszy i zaznaczy temsamem, że sprawy, dotyczące upiększenia naszego miasta, nie są mu obojętne. Cele zresztą towarzystwa są tego rodzaju, że powinny interesować każdego obywatela i każdą obywatelkę.

Zarząd.

Z Pomorza

Przy rozstrzeliwaniu kamieni utracił wzrok.

o **Klęczkowo.** W ub. tygodniu rolnik Buechler zajmował się rozstrzeliwaniem kamieni, przyczem niespodziewanie zapalił się proch, powodując wybuch, który ugodził B. w oba oczy. Ciężko rannego odstawiono natychmiast do okulisty w Toruniu, który orzekł, że jedno oko jest utracone, a w utrzymaniu wzroku drugiego oka jest mało nadziei. Nieszczęśliwy miał w najbliższych dniach wstąpić w stan małżeński.

Wielki pożar młyna.

Bliżno. W nocy ub. tygodnia w młynie parowym p. Timdla w Bliźnie, pow. grudziądzkiego, wybuchł pożar wskutek krótkiego spięcia, który zniszczył całkowicie wnętrze młyna wraz z maszynami i zapasem zboża. Straty wynoszą około 100.000 zł. Cały młyn ubezpieczony był na sumę 53.000 zł.

Tragiczna śmierć dziecka pod kołami motocyklu.

Wąbrzeźno. Na szosie, prowadzącej do Nielubia (trasa Wąbrzeźno—Toruń) pędziły z dość znaczną szybkością 2 motocykle. 8-letni Zygfryd Bukowski, idąc szosą ze swoją babką, najechany został tak nieszczęśliwie, że zmarł w 15 minut po wypadku, nie odzyskawszy przytomności. Ciało nieszczęśliwego przewieziono do szpitala.

Tragiczny ten wypadek, to groźne momento dla rodziców, że dzieci swoich nie uświadamiają należycie o niebezpieczeństwach, jakie wydarzyć się mogą na ulicach czy drogach, nie zważają na swe dzieci, pozwalając im biegać bez jakiejkolwiek opieki starszych po ulicach.

Odgryzł strażnikowi nos.

Toruń. Przed kilku dniami w godzinach wieczornych napadnięty został w czasie pełnienia służby w pasie granicznym w pobliżu wsi Nogać strażnik Jasiński przez pewnego osobnika, który w czasie walki odgryzł strażnikowi nos. Jasiński w obronie własnego życia użył broni białej, raniąc ciężko napastnika. Osobnikowi jednak mimo to udało się zbiec do pobliskiego lasu. Policja ujęła go, jest to niejaki Bukierman z Mokrego, pow. Grudziądz. Rannego w stanie ciężkim przewieziono do szpitala pow. w Łasinie.

Kronika kościelna.

Pelplin. Zebranie Sodalicji Ziemianek Pomorskich odbędzie się dnia 3 czerwca w pałacu biskupim w Pelplinie. Od 7 i pół do 9-tej spowiedź w klasztorze. O 9-tej Msza św. Komunja św. w kaplicy pałacu biskupiego. Następnie Zebranie Sodalicji. Zarząd stawi się dnia poprzedniego w pałacu biskupim o godzinie 7,15 wieczorem.

Marja Piotrowska, Sekretarka Sodalicji.

Z dalszych stron Polski.

Potworny morderca skazany na śmierć.

Bydgoszcz. Dnia 21 bm przed sądem okręgowym w Bydgoszczy toczyła się rozprawa karna przeciwko 22-letniemu rolnikowi z Cotonji, pow. żnińskiego, Janowi Grajkowi, oskarżonemu o zamordowanie w bestjalski sposób 18-letniej Anny Cichowiczówny.

W listopadzie ub. r. Grajek nawiązał z Cichowiczówną stosunek miłosny, który nie pozostał bez następstw.

W międzyczasie Grajek zaręczył się z córką gospodarską, za którą miał dostać posagu 20.000 zł. Cichowiczówna, dowiedziawszy się o tem, prosiła Grajka o pomoc w przerwaniu ciąży, grożąc wyjawieniem narzeczonej łączącego ich stosunku. Wobec tego Grajek postanowił usunąć drogą mordu niewygodną kochankę.

W tym celu 28 grudnia z r. Grajek wywabił Cichowiczównę pod pretekstem zaprowadzenia jej do położnej, w polu zamordował kochankę. Następnie wrócił na miejsce zbrodni o godz. 2 w nocy i poćwiartował trupa dziewczyny na drobne części. Po dokonaniu tego krew w żyłach ścinającego mordu Grajek zaniósł części zwłok do rzeki Wełny i zatopił je. W kilka dni później na Wełnie zauważono pływający kadłub kobiecy i w ten sposób zbrodnia wyszła na jaw.

Sąd po całodziennej rozprawie skazał Grajka na karę śmierci przez powieszenie. Oskarżony, który przez cały czas rozprawy zachowywał się nader spokojnie, przyjął wyrok apatycznie.

Straszliwa śmierć kobiety, rozszarpanej przez byka.

Bydgoszcz. Miejscowość Regielsk była widownią wstrząsającego wypadku śmierci. Drogą podmiejską szło stado bydła, z którego nagle oddalił się rozjuszony byk i począł biec przed siebie.

Natrafiwszy na drodze idącą samotnie 50-letnią Teresę Małkowską, zwierz rzucił się na nią i zanim zdołano przybiec z pomocą, rozszarpał kobietę na strzępy. Małkowska skonała na miejscu, doznając zgniecenia klatki piersiowej, czaszki, połamania wszystkich żeber i skręcenia kręgosłupa.

Niezwykłe zajście w sądzie gnieźnieńskim. Skazany rzucił się z krzesłem na sędziego.

Gniezno. Tutejszy Sąd Okręgowy był wczoraj widownią niezwykłego zajścia. Stanisław Piechocki, skazany wyrokiem sądu za kradzież z włamaniem na 2 lata więzienia, wyskoczył z za balustrady: porwał krzesło i rzucił się na przewodniczącego rozprawy sędziego p. Filchewicza. Obecni na sali 2 policjanci pospieszyli z pomocą i próbowali oszalałego bandytę zatrzymać. Ten jednak krzesłem ugodził w głowę starszego przodownika, a drugiego policjanta zranił w twarz i rękę. Ostatecznie udało się Piechockiego ubezwładnić. Rannych po zaopatrzeniu odwieziono do szpitala.

Bezpodstawne demonstracje w Kościanie z powodu przeniesienia OO. Redemptorystów do Warszawy.

Kościan. W roku 1906 osiedlili się w Kościanie OO. Redemptoryści. Przed kilku dniami otrzymali oni od swych władz zakonnych polecenie przeniesienia się do Warszawy. Gdy ojciec superjor ogłosił tę nowinę z ambony, wśród ludności zapanowało wrzenie.

Ludność zaczęła demonstrować wrogo przeciwko miejscowemu proboszczowi ks. Bednarkiewiczowi, przypuszczając, iż to on był „sprawcą“ przeniesienia OO. Redemptorystów do Warszawy.

Policja udzieliła ks. proboszczowi ochrony i zapobiegła wtargnięciu tłumu na plebanję.

O. superjor tedy ponownie z ambony oświadczył, że ks. proboszcz Bednarkiewicz wcale nie jest winien przeniesieniu zakonników do stolicy i że władze przełożone wydały zarządzenie z własnej inicjatywy.

Wyjaśnienie to nie pomogło. Nie dano mu wiary i w dalszym ciągu urządzano kilka wrogich demonstracyj przed plebanją, domem dyrektora gimnazjum i mieszkaniem burmistrza miasta, podejrzewanym nadal przez ludność o spowodowanie przeniesienia zakonników.

Samobójstwo Aleksandra hr. Skirmunta, brata ambasadora.

Warszawa. Dnia 23 bm. wystrzałem z rewolweru pozbawił się życia sublokator właścicielki tego domu p. Heleny Kittowej, 26-letni Aleksander hr. Skirmunt, obywatel ziemski i student szkoły głównej gospodarstwa krajowego. Gdy domownicy wbiegli do pokoju, hr. Skirmunt leżał w bieliźnie obok kanapy, z rany w głowie sączyła się krew. Przybyły lekarz pogotowia stwierdził zgon.

Hr. Skirmunt pochodził z bardzo zamożnej rodziny ziemiańskiej i był on bratem ambasadora polskiego w Londynie. Hr. Skirmunt od pół roku mieszkał u p. Kittowej. Na Święta wielkanocne wyjechał do rodziny do Krakowa i wrócił dopiero w ub. poniedziałek. Wczoraj przyszedł do domu o 10-tej wieczór. W ostatnich dniach okazywał znaczne zdenerwowanie. Żadnego listu samobójca nie pozostawił. Przypuszczają, iż powodem rozpaczliwego kroku był zawód miłosny.

Zemsta zabitej świni.

Łódź. Niecodzienny wypadek wydarzył się w łódzkiej rzeźni miejskiej. Oto po uboju świń rzeźnik rozpoczął wieszać zabite świnie na specjalnych hakach. Nagle wydał straszny krzyk. Okazało się, że gdy rzeźnik brał jedną ze świń, by ją powiesić, ta widocznie jeszcze żyjąc, schwyciła go za rękę i odgryzła mu palec. Po tym wysiłku mściwa świnia zdechła.

Program święta P. W. w Nowemmieście.

Dnia 29. V. rb. godz. 10-ta mecz tennisowy.
„ 31. V. rb. „ 8-ma marsz 5 klm. dla przedpoborowych.
„ 8.30 zawody strzeleckie.
„ 14.30 zawody lekkoatletyczne eliminacyjne.
a) bieg 100 mtr.
b) „ 800 „
c) sztafeta 4 × 100 mtr.
d) „ olimpijska
godz. 21 capstrzyk 1 komp. P. W.
Dnia 1. VI. rb. „ 6-ta uroczysta pobudka.
„ 9-ta zbiórka wszystkich org. P. W. całego powiatu na dziedzińcu gimnazjalnym, skąd nastąpi wymarsz na Rynek.
„ 9.40 raport.
„ 10-ta polowa Msza św. na Rynku. Po nabożeństwie defilada.
„ 12-ta obiad żołnierski.
„ 14.30 zawody lekkoatletyczne (Miejskie Targowisko.
„ 19.30 rozdanie nagród.
„ 20-ta zabawa ludowa w Hotelu Polskim i hali gimnastycznej.

Komendant Powiatowy Przysp. Wojsk. (—) Czerwiński, por.

Obozy P. W. K.

W roku bieżącym Komitet Społeczny Przysposobienia Kobiet do Obrony Kraju organizuje dwa obozy letnie P. W. K., a mianowicie:

1. obóz letni dla robotnic w Gródku n. B.
ilość słuchaczek 416

I tura	„	1. VI.	„	14. VI.
II „	„	16. VI.	„	30. VI.
III „	„	2. VII.	„	16. VII.
IV „	„	18. VII.	„	31. VII.

2. obóz letni dla młodzieży pozaszkolnej w Kozienicach
ilość słuchaczek 155
od dnia 1. VIII. do 25. VIII.

Warunki przyjęcia.

Na obóz dla robotnic w Gródku mogą być przyjęte robotnice fabryczne w wieku lat 16—35.

Na obóz dla młodzieży pozaszkolnej w Kozienicach mogą być przyjęte dziewczęta w wieku lat 16—30 z cenzusem minimum ukończona szkoła powszechna.

Kandydatki na obozy obowiązuje złożenie przepisowej deklaracji według załączonego wzoru, w której należy wymienić, na który obóz dana kandydatka się zgłasza.

Podpisane i zaopinjowane deklaracje składają bezpośrednie władze organizacyjne stowarzyszenia, do którego dana kandydatka należy do Komitetu Społecznego Przysposobienia Kobiet do Obrony Kraju.

Kandydatki niestowarzyszone składają deklaracje do Komendanta Powiatowego Przysposobienia Wojskowego, który przesyła je ze swą opinją do Komitetu.

Kandydatki na obóz dla robotnic w Gródku winny do deklaracji dołączyć zaświadczenia z miejsca pracy, że jest zatrudniona i otrzymuje 2 tygodniowy urlop płatny.

Zgłoszenia na obóz dla robotnic w Gródku winny być nadesłane do dnia 20 maja rb. dla I i II tury i do dnia 10 czerwca dla III i IV tury.

Zgłoszenia na obóz dla młodzieży pozaszkolnej w Kozienicach winny być złożone do dnia 15 czerwca rb.

Wpisowe wynosi: na obóz dla robotnic w Gródku 7 zł, na obóz dla młodzieży pozaszkolnej w Kozienicach 25 zł.

Wpisowe należy wnosić na konto czekowe P. K. O. Nr. 12071 lub przekazem pocztowym do Komitetu (Krucza 29 m. 6)

Przy wnoszeniu opłat zbiorowo winny być wyszczególnione wszystkie nazwiska kandydatek, na które opłata jest wnoszona.

Deklaracje kandydatek, które nie wniosą wpisowego, nie będą rozpatrywane.

Kandydatkom nieprzyjętym na obóz wpisowe zwraca się.

Nie zwraca się wpisowego kandydatkom, które mimo przyjęcia nie przybyły na obóz lub wyjadą z obozu przed zakończeniem kursu.

Zobowiązania po ukończeniu kursu są następujące: 1. po ukończeniu kursu na obozie dla robotnic praca w dziedzinie przysposobienia wojskowego i wychowania fizycznego kobiet. 2. po ukończeniu kursu na obozie młodzieży pozaszkolnej minimum rok pracy bezinteresownej na terenie P. W. K. oraz w okresie letnim 1 miesiąc pracy na obozie.

Kandydatki na obozy winny wykazać się odpowiednim stanem zdrowia, który stwierdza lekarz przez szczegółowe badanie i ogólną opinję.

Kandydatki, których stan zdrowia po przybyciu na obóz zostanie uznany przez lekarza obozowego za niedostateczny, będą usuwane. Koszta przejazdu w tym wypadku ponoszą władze stowarzyszenia, polecające daną kandydatkę.

1. kandydatki na obóz dla robotnic do Gródka otrzymają na miejscu całkowite umundurowanie, winny posiadać własne wyekwipowanie, wymienione w deklaracji.

2. kandydatki na obóz młodzieży pozaszkolnej winny posiadać umundurowanie według obowiązujących przepisów oraz wyekwipowanie, wymienione w deklaracji. Przepisowe umundurowanie, a mianowicie: bluza (10 zł), szarawary (7 zł), kostjum gimnastyczny (8 zł), pas (2 zł), krawat (1 zł) można będzie nabyć na obozie po uprzedniem zamówieniu, nadesłanem wraz z deklaracją.

Kandydatki na obozy letnie korzystają z bezpłatnych przejazdów w formie „rozkazów wyjazdu“. Rozkazy wyjazdu na obóz otrzymują kandydatki od miejscowych władz wojskowych P. W. po okazaniu zawiadomienia o przyjęciu na obóz, przytem nie należy brać dokumentów ważnych na powrót, gdyż rozkazy wyjazdu z obozu do miejsca zamieszkania wydaje komenda obozu.

Wszystkim kandydatkom na obozy, które złożyły deklaracje w przepisanym terminie rozesłane będą zawiadomienia o przyjęciu względnie odpowiedzi odmowne.

Za komitet (—) M. Łubieńska.

Wzór deklaracji wyda Komendant P. W. oraz udzieli bliższych informacyj.

30 wsi i 14 folwarków na Wileńszczyźnie dotknięte klęską gradową.

Wilno. Zniszczenie, wyrządzone przez burzę gradową na terenie województwa nowogródzkiego, jest znacznie większe niż narazie przypuszczano. Klęską gradową dotkniętych zostało 30 wsi i 14 folwarków, nie licząc drobnych posiadłości w okręgu. Ilość zniszczonego żyta i pszenicy dochodzi do 100 proc.

Do miejscowości, dotkniętych klęską, przyjechał wojewoda Beczkowicz. Grudy śniegu, które zdejmowano z dachu, miały 5—7 cm. średnicy.

Na terenach dotkniętych klęską, pracuje komisja rolna, która ustala wysokość strat. Ogółem obszar zniszczony oblicza się na 3.000 ha zbóż ozimych i 2.000 ha zbóż jarych. Straty sięgają do 2 i pół miljona zł.

Proboszcz-hakatysta nie chciał poświęcić sztandaru harcerskiego.

Bytom. W ub. niedzielę odbyła się w Rozbarku, dzielnicy Bytomia, pierwsza na Śląsku niem. uroczystość poświęcenia sztandaru polskiego hufca harcerskiego z Bytomia. Na uroczystość tę przybyły drużyny harcerskie męskie i żeńskie, drużyny sokole, delegacje polskich stowarzyszeń z całego Śląska niemieckiego oraz licznie zebrało się miejscowe społeczeństwo polskie.

Smutny jednak zawód spotkał uczestników uroczystości, gdy olbrzymim i barwnym pochodem przybyli do miejscowego kościoła, gdzie po mszy św.. odprawionej przez ks. Kiszkę dowiedziano się, że poświęcenia sztandaru odmówił proboszcz miejscowy ks. Strzybny, centrowy hakatysta, oświadczywszy, że sztandar harcerski należy do takich, których nie poświęca się.

W ponurem milczeniu publiczność wyszła z kościoła, udając się pochodem do ogrodu Pawelczyka, gdzie aktu poświęcenia dokonał prezes Zw. Harcerzy Polskich w Niemczech dyr. Powolny z Opola, przemówiwszy z wielkiem wzruszeniem do zebranych i apelując do młodzieży, aby ten sztandar, poświęcony łzami i krzywdą Polaków, jeszcze bardziej ukochała i jego idei do śmierci służyła.

Ulice Rozbarku były obstawione silnemi oddziałami policji niemieckiej. Niemcy jako kontrmanifestację urządzili ćwiczenia niemieckich harcerzy na rynku w Bytomiu.

Ostatnie wiadomości.

Odroczenie Sejmu, a traktat z Niemcami.

Berlin. „Berliner Tageblatt" donosząc z Warszawy o odroczeniu sesji sejmowej, wnioskuje na podstawie taktyki rządu wobec Sejmu, że ratyfikacja traktatu handlowego z Niemcami mogłaby nastąpić dopiero na wiosnę w r. 1931.

Słaby udział przy wyborach.

Nowogródek. Wybory odbyły się tu i w Lidze, jako i Łucku i Równie w spokoju. Udział we wyborach był bardzo słaby, wynosił około 20—21 procent.

Delegacja paryskiej rady miejskiej w Krakowie.

Kraków. Wczoraj przybyła do Krakowa delegacja rady miejskiej miasta Paryża z prezydentem miasta, powitana w salonie dworcowym przez przedstawicieli władz. Dziś przed południem delegacja odwiedziła Katedrę na Wawelu, następnie Zamek i salę z arrasami. O godz. 12 odbyło się w ratuszu w sali rady miejskiej uroczyste zebranie przy udziale władz, konsulów państw obcych, sfer handlu i przemysłu. O godz. 13.30 odbyło się u prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego Nowaka na cześć gości śniadanie.

Pobyt szefa finlandzkiego sztabu generalnego.

Katowice. Przybył tu szef finlandzkiego sztabu generalnego p. Walenius.

Odwołanie posła francuskiego w Moskwie.

Moskwa. Charge d'affaires Francji, Helle, odwiedził w dniu dzisiejszym Litwinowa i zakomunikował mu, że dotychczasowy poseł francuski w Moskwie p. Herbette został odwołany i na stanowisko nie powróci.

P. Helle wyraził równocześnie życzenie rządu francuskiego odwołania posła sowieckiego w Paryża, p. Dowgalewskiego. Po spełnieniu życzenia Francji, przedłożoną zostanie niezwłocznie kandydatura nowego posła.

Upiór Düsseldorfu ujęty.

Düsseldorf. W sobotę po południu całe miasto zostało poruszone wieścią o aresztowaniu poszukiwanego zbrodniarza z Düsseldorfu w osobie 47-letniego doróżkarza Piotra Knerten. O ile wnosić można z ustaleń policji i zeznań aresztowanego, chodzi tu o właściwego wampira z Düsseldorfu. Policja trzyma szczegóły swych dochodzeń w ścisłej tajemnicy. Gmach policji, gdzie znajduje się aresztowany, jest silnie strzeżony, gdyż gromadzą się przed nim tłumy ludzi i grożą linchem. Dzienniki wydały nadzwyczajne dodatki o zeznaniach aresztowanego, który podobno przyznał się do popełnienia kilku mordów. Policja jednak mimo szczegółowych zeznań nie jest jeszcze pewna, czy udało jej się rzeczywiście ująć prawdziwego sprawcę.

Gwałtowna zniżka cen żyta w Europie.

Sowiety rzucają za bezcen olbrzymie ilości żyta, chcąc zrewolucjonizować rynki gospodarcze.

Berlin, 23. 5. Koła gospodarcze Europy stanęły dzisiaj wobec wstrząsającej wiadomości o niesłychanie gwałtownej zniżce cen żyta, które w ciągu ostatnich 24 godzin spadło do najniższego poziomu 4.80 guldenów za 100 kg. loco Rotterdam.

Przyczyną tego jest rzucenie na rynek żytni przez Sowiety olbrzymich ilości żyta po niezwykle niskiej cenie. W ostatnich tygodniach Sowiety sprzedały 60.000 ton żyta, a w ciągu dnia wczorajszego 17.500 ton po cenie, której absolutnie nie można uważać za opartą na kalkulacji kupieckiej, ale która podyktowana została niewątpliwie chęcią zrewolucjonizowania całego życia gospodarczego Europy.

Finlandzki szef sztabu w Belwederze.

Warszawa, 21. 5. P. marszałek Piłsudski przyjął w dniu dzisiejszym na specjalnej audjencji szefa sztabu armji finlandzkiej, pułk. Waleniusa. Ponadto p. marszałek przyjął o godz. 12.15 attache wojskowego Rumunji, ppułk. Constantina, o godz. 13.30 szefa wojskowej misji morskiej Coliera, a następnie attache wojskowego Szwecji majora Milquista.

„Zeppelin" wylądował w Ameryce.

Nowy Jork. Sterowiec „hr. Zeppelin" wylądował we czwartek o godzinie 18,30 (22,30 czasu śr. europ.) na lotnisku Campo Alfonso pod Pernambuco w Brazylji.

Lotnisko oblężone było już od wczesnych godzin porannych olbrzymiemi tłumami ciekawych, którzy zgotowali lądującemu olbrzymowi powietrznemu huczne owacje.

W piątek rano „Zeppelin" wystartuje do dalszego lotu w kierunku Rio de Janeiro, gdzie przybycia jego oczekują rano.

„Zeppelin" omal nie uległ zniszczeniu.

Jak z Pernambuco donoszą, podczas napełniania gazem sterowca „Graf Zeppelin", którą to czynność, że względu na dzienny upał wykonywano w nocy, nastąpił wybuch gazu, wskutek czego 2 ludzi z załogi sterowca odniosło ciężkie rany parzone. Cudem tylko uniknięto większej katastrofy. Gdyby bowiem płomienie wybuchającego gazu zwróciły się w kierunku sterowca, byłby tenże niechybnie uległ zupełnemu zniszczeniu.

O godz. 3.30 rano (czas środ. europ.) sterowiec wystartował z Pernambuco do Rio de Janeiro. Lot potrwa przypuszczalnie około 50 godzin.

Ustalenie cen za sieczenie łąk i koniczyn.

Niżej podpisane związki ustaliły dnia 8 maja 1930 r. następującą normę przy tegorocznem pierwszem sieczeniu łąk i koniczyn:

Za prawidłowe skoszenie jednej morgi magd. w akordzie łąk i koniczyn — 4,20 zł.

Niezależnie od powyższego, dozwolone jest sieczenie premjowe.

Uwaga I.: Przy pracach akordowych na podstawie powyżej ustalonej stawki odciąga się dziennie w wojew. poznańskiem i pomorskiem: 1. ordynarjuszom 3,85 zł, 2. chałupnikom 0,88 zł, 3. zaciężnikom III. kat. 0,36 zł, 4. zaciężnikom IV. kat. 0,36 zł, 5. robotnikom sezonowym 0,70 zł.

Uwaga II.: Potrącenie, wymienione w uwadze I., obowiązuje jedynie przy tegorocznem pierwszem sieczeniu łąk i koniczyn.

Za Zjednoczenie Zawodowe Polskie:
(—) L. Leśniewski (—) W. Malinowski (—) Poraziński

Za Chrześcijańskie Zjedn. Zawodowe:
(—) Stanisław Marciniak

Za Związek Zaw. Robotników Rolnych Rzeczplitej Polskiej:
(—) Fr. Stróżyński

Za Wielkopolskie Tow. Kółek Roln.: Komisja Pracy:
(—) N. Schroeder (—) T. Szumski (—) Musiał

Za Pomorską Komisję Pracy:
(—) J. Sojecki (—) Jaeger

Za Arbeitgeberverband:
(—) Dr. O. Sondermann (—) Wiesner (—) W. Friederici

Za Landbund Weichselgau:
(—) Kunze.

OD REDAKCJI.

Do Słupa.

Sprostowania w tej postaci umieścić nie możemy. Zarzut szedł w tym kierunku, że ludziom, którzy ulegli nieszczęśliwemu wypadkowi, a jeden z nich nawet bardzo niebezpiecznym obrażeniom i życie jego zostało zagrożone, nie pospieszono z pomocą. Tego Szan. Pan ani słówkiem nie prostuje. Owszem, przyznaje Pan poniekąd słuszność zarzutu, tłumacząc tę odmowę nietrzeźwym stanem poszkodowanych. Ale najpierw musiałby Pan to udowodnić, bo na gołosłowne twierdzenie Pańskie my dać nic nie możemy, a powtóre, choćby nawet tak było, to czyż to zwalnia od obowiązku ratowania nieszczęśliwych? Takie to jest Pańskie pojęcie o miłości bliźniego? My gotowi jesteśmy umieścić sprostowanie, ale tylko rzeczowe, tj. na tej podstawie, że nieprawdą jest zarzut, jakoby odmówiono pomocy nieszczęśliwym i to jeszcze przy podaniu do gazety swego nazwiska.

Do Działdowa.

Odnośną korespondencję naturalnie bez podpisu Szan. Pana posłaliśmy do Dyrekcji Seminarjum, sądząc, że wystarczy już z tej strony zbadanie sprawy i ukaranie winnego. Powstrzymujemy się narazie od ogłoszenia w gazecie ze względu na dobro zakładu.

Ruch towarzystw.

Nowemiasto. Nadzwyczajne zebranie Związku Inw. Woj. R. P. odbędzie się w niedzielę, 1. 6. 30 w lokalu p. Jankowskiego. Na porządku obrad referat delegata Zarządu Wojewódzkiego z Torunia.

Zatem stawienie się na to zebranie wszystkich członków jest konieczne.

Zarząd.

Szpiegostwo nad granicą wschodnią.

Dowódca strażnicy K. O. P. skazany na śmierć — jego wspólnicy żydzi na 15 lat więzienia.

Wilno. W Gminie Radoszkowice od 2 lat policja zwracała uwagę na działalność Szymona Weisbrota, Mordki, Gdalewicza i Icygsona, którzy mieli dostawę dla miejscowego oddziału K. O. P., a równocześnie prowadzili konszachty z Sowietami. Ówczesny dowódca straży K. O. P. sierżant Roman Kowalski był z nimi w kontakcie, trwonił pieniądze i prowadził hulaszcze życie. Z początkiem października ub. roku ustalono, że trzej obserwowani powierzyli jakieś tajemnicze prace fotografowi w Radoszkowicach. Rewizja wykryła plik skryptów, odnoszących się do stanu wyszkolenia oddziałów K. O. P., z których fotograf sporządził 15 klisz i odbitek. Skrypty te wykradł Kowalski i oddał wspólnikom do przefotografowania.

Sierżant Kowalski stanął przed sądem doraźnym wojskowym i skazany został na karę śmierci przez rozstrzelanie. 3 inni przekazani zostali urzędowi prokuratorskiemu. Tymczasem zbiegł z więzienia Weisbrot, natomiast Icygson i Gdalewicz stanęli przed III Wydziałem Sądu Okr. Przyznali się do zbierania materjału szpiegowskiego. Sąd skazał obu na 15 lat ciężkiego więzienia.

Giełda zbożowa w Poznaniu.

Notowania oficjalne z dnia 24. 5

Płacono w złotych za 100 kg.

Żyto	17.25—17.75
Pszenica nowa	40.25—41.75
Jęczmień	20.50—21.50
Owies	16.75—17.75
Mąka żytnia 70 proc.	31.50—
Mąka pszenna 65 proc.	62.00—66.00
Otręby żytnie	11.50—12.50
Otręby pszenne	14.00—15.00

Uwaga: Ogólne usposobienie słabe.

Za redakcję odpowiedzialny: Walenty Stawicki w Nowemmieście.
Za ogłoszenia redakcja nieodpowiada.